Janusz Kozioł

ZŁOTE MYŚLI

Uwierz w siebie i odkryj jak przyspieszyć na drodze do sukcesu?

HAMULCE SUKCESU

Ten ebook zawiera darmowy fragment publikacji "Hamulce sukcesu"

Darmowa publikacja dostarczona przez
www.darmowe-ebooki.com

Copyright by Złote Myśli & Janusz Kozioł, rok 2009

Autor: Janusz Kozioł
Tytuł: Hamulce sukcesu

Data: 20.06.2011

Złote Myśli Sp. z o.o.
ul. Daszyńskiego 5
44-100 Gliwice
www.zlotemysli.pl
email: kontakt@zlotemysli.pl

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiekolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody Wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli.

Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wszelkie prawa zastrzeżone.
All rights reserved.

SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA....4
WSTĘP, CZYLI COŚ O SUKCESIE I MOŻLIWOŚCI JEGO OSIĄGNIĘCIA....7
HAMULEC 1. PRZESZŁOŚĆ....13
HAMULEC 2. WŁASNE OGRANICZENIA....18
HAMULEC 3. CENA SUKCESU....21
HAMULEC 4. WYKRĘTY I WYMÓWKI....26
HAMULEC 5. STRACH....32
HAMULEC 6. NIEWYZNACZONY CEL....46
HAMULEC 7. BRAK SAMODYSCYPLINY....57
HAMULEC 8. ZAPOMNIANE PRAGNIENIA....63
HAMULEC 9. BRAK WIARY....67
HAMULEC 10. NIECIERPLIWOŚĆ....86
HAMULEC 11. ZAGUBIONY ENTUZJAZM....99
HAMULEC 12. NEGATYWNE MYŚLENIE....107
HAMULEC 13. NIEKONSEKWENCJA....121
HAMULEC 14. ZANIK WYOBRAŹNI....129
HAMULEC 15. UŚPIONA PODŚWIADOMOŚĆ....135
HAMULEC 16. LENISTWO (W DĄŻENIU DO SUKCESU)....152
ABY SKOŃCZYĆ, TRZEBA ZACZĄĆ....167
KIM SĄ CI, KTÓRYCH CYTATY ZNALAZŁY SIĘ W TEJ KSIĄŻCE?.172

Przedmowa

Menedżerowie, którzy nie posiądą odpowiednich kompetencji interpersonalnych, stanowić będą hamulec postępu, a drogę transformacji uczynią długą i wyboistą, zaś zarządzane przez nich firmy nie spełnią oczekiwań organizacji XXI wieku.
Józef Penc

Kiedy rozpoczynałem pisanie tej książki, była to na początku pewnego rodzaju zabawa – przelewać poprzez klawiaturę na ekran monitora swoje doświadczenia i spostrzeżenia. Jednak z upływem czasu zaczęło to coraz bardziej przypominać coś, co i dla mnie stawało się pewnego rodzaju poradnikiem. W życiu człowieka przecież tak jest, że po pewnym czasie wydarzenia w jego umyśle powoli zaczynają się zacierać i na niektóre sprawy i sytuacje nie zwraca już takiej uwagi jak w chwili, kiedy one się wydarzały.

Często nie zastanawiamy się nad tym, co zdarzyło się w naszym życiu, jakie były przyczyny takiej a nie innej sytuacji oraz, co najgorsze, jakie są i będą dalsze konsekwencje naszego działania. W wielu przypadkach ludzie nic nie robią z najróżniejszych powodów (najczęściej wyimaginowanych), twierdząc, że i tak nie było możliwości pomyślnego zakończenia.

Takie podejście przypomina mi sytuację, jaką widziałem w jednym filmie. W jednej ze scen naszym oczom ukazuje się droga, po której w żółwim tempie poruszają się samochody. Mimo że jest piękny

i słoneczny dzień, ruch na tejże arterii nie odbywa się w taki sposób, na jaki mogliby liczyć kierowcy jadący tą drogą. Jak się okazuje, powodem takiej sytuacji jest pewna wiekowa pani, która, nie zważając na to, co dzieje się za nią, porusza się z minimalną prędkością, delektując się pięknem krajobrazu, jaki widzi za oknami swojego samochodu.

Jak nie trudno zauważyć, w tej konkretnej sytuacji wystarczył tylko jeden człowiek, aby spowolnić ruch na całej drodze, i każdy, kto na niej się znalazł, miał tylko dwa wyjścia: liczyć na to, że kierowca ten zjedzie na najbliższym skrzyżowaniu albo dostosować prędkość do zaistniałych warunków.

Wprawdzie w życiu takie sytuacje raczej się nie zdarzają, lecz bardzo często sami ograniczamy swoje możliwości albo korzystamy z ograniczeń, jakie podsuwają nam inni (w wielu przypadkach nawet najbliżsi). To właśnie takie ograniczenia są dla człowieka mocnymi „hamulcami" i to właśnie dlatego wiele osób przechodzi przez życie, jakby nie było w stanie uwolnić się od tej blokady.

Gdy wyruszasz w drogę, musisz zwolnić hamulec. W przeciwnym razie daleko nie zajedziesz. Kiedy już raz obierzesz cel, do jakiego chcesz dotrzeć, zwolnij swój „hamulec" i wyrusz w drogę, tak aby Twój „pojazd" bez większych oporów dotarł do miejsca przeznaczenia. Nie masz żadnych ograniczeń, oprócz tych, które sam poprzez nazbyt częste używanie hamulca będziesz wprowadzał.

W chwili, w której zaczniesz w pełni panować nad swoimi „hamulcami" ograniczającymi do tej pory Twoje możliwości, bardzo szybko okaże się, że jesteś w stanie osiągnąć to, o czym już od tak dawna marzyłeś; zrealizować plany i marzenia. Będziesz mógł być takim człowiekiem, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych do osiągnięcia – przy odpowiednim nakładzie czasowym. Możliwości i umiejętności

gdzieś tam już w Tobie drzemią i czekają tylko na to, abyś je rozbudził. Dokonasz tego, gdy postanowisz ruszyć w drogę bez ograniczających „hamulców".

Okaże się wtedy, że sukces był zaledwie o krok od Ciebie. On już od dawna czekał na Ciebie za rogiem i trzeba tylko było chcieć coś zmienić, ruszyć w jego kierunku i pozwolić, by zaczął nieubłaganie się zbliżać.

SUKCES już czeka na CIEBIE. On jest zaledwie o jeden krok od CIEBIE. Nie czekaj dalej na jakiś cud. Zacznij działać! Na początek zwolnij swoje „hamulce".

Hamulec 1. Przeszłość

Powodem, dla którego ludziom tak trudno jest być szczęśliwymi, jest to, że zawsze widzą przeszłość lepszą niż była, teraźniejszość gorszą niż jest i przyszłość mniej pewną, niż będzie.
Marcel Pagnol

Jak mawia stare powiedzenie: *nie należy płakać nad rozlanym mlekiem*. Niejednokrotnie spotykamy się z sytuacją, kiedy jakaś osoba przez cały czas wraca do przeszłości. Oczywiście o fajnych historiach i sytuacjach, w jakich się znaleźliśmy, można poopowiadać, a nawet się z nich pośmiać, lecz kiedy ktoś zaczyna opowiadać tylko i wyłącznie o samych problemach, kłopotach oraz złych doświadczeniach, to cała impreza bierze w łeb. No bo ileż można słuchać o cudzych nieszczęściach? Najczęściej w takiej sytuacji zebrani zaczynają ubolewać i współczuć takiej osobie, a jej nie najlepszy nastrój zaczyna udzielać się wszystkim.

Kiedyś usłyszałem ciekawą maksymę, która mówiła: n*ie myśl o tym, na co nie masz wpływu*. Jest to bardzo dobre podejście, gdyż uświadamia nam, że wszystko, co minęło, jest już zamknięte i ciągłe otwieranie akurat tych drzwi jest niepotrzebne. Nie ma takiej osoby, która byłaby w stanie zmienić cokolwiek w tym, co już się dokonało. To, co było i minęło, nie powinno działać na człowieka w taki sposób, aby niemożliwe było optymistyczne patrzenie w przyszłość. Przeszłość jest zapisaną kartą i wprowadzanie jakiejś korekty jest już niemożli-

we. Przyszłość natomiast jest nadal otwarta i czeka na to, kiedy wreszcie zaczniemy w pełni świadomie ją zapełniać.

Niech przeszłość nigdy nie dyktuje Ci, kim masz być.

Z filmu: „Moje wielkie greckie wesele”

Dobrej lekcji na temat przeszłości mogłyby udzielić nam małe dzieci. Nim malec zacznie chodzić o własnych siłach, niejednokrotnie potyka się i przewraca. Jednak nie zastanawia się i nie myśli o każdym upadku w kategoriach „porażki”, jakiej doznało, przewracając się. On po prostu wstaje i idzie dalej. Jego upór doprowadza do tego, że po pewnym czasie nie tylko chodzi, ale i biega. Można powiedzieć, że jest to efekt dążenia do doskonałości, a nie pamiętania o kłopotach (porażkach).

Skoro więc wiemy już, że na sprawy minione nie mamy żadnego wpływu, to co możemy z tym zrobić? W życiu każdego człowieka są chwile dobre i złe. Dobre chwile są czymś, co powinniśmy przechowywać w naszej pamięci jak zdjęcia w albumie, by w trudnych chwilach móc do nich wrócić. Pomogą nam one wtedy uświadomić sobie, że po każdej burzy, niezależnie od tego, jaka byłaby duża, zawsze zaświeci słońce. Złe wspomnienia należy potraktować jak lekcje udzielone nam przez życie i tylko od nas będzie zależeć, czy i jakie z tych lekcji wyciągamy wnioski na przyszłość. Czy będziemy ciągle żyć tymi wspomnieniami, a może nauka ta pomoże nam w lepszym ustawieniu naszej przyszłości tak, aby podobnych sytuacji (niepowodzeń i porażek) było jak najmniej?

Masz teraz dwa wyjścia: możesz potraktować przeszłość jako właśnie taką lekcję od życia (możliwe, że była ona w wielu przypadkach na-

wet dość srogą lekcją) i wykorzystać zdobytą wiedzą na drodze do szczęścia i sukcesu, albo... Albo możesz dalej narzekać na wszystko i wszystkich z nadzieją, że takie podejście coś zmieni. Jednak prawda jest taka, że samym narzekaniem jeszcze nigdy nikomu nie udało się niczego w życiu zmienić i dokonać. A przynajmniej, jeżeli chodzi o zmiany na lepsze. Tu potrzebne były konkretne i radykalne zmiany.

Dobra wiadomość jest taka, że przyszłość jest jak czysta księga. Czeka ona na to, aby wziąć pióro i zacząć tworzyć najpiękniejsze dzieło w dziejach. Ponieważ życie każdego człowieka jest taką właśnie księgą, musimy zadbać o to, aby każdego dnia nasza praca nad tworzeniem tego dzieła była jak najlepiej wykonana. To, co znajdzie się w Twoim dziele, jest uzależnione tylko i wyłącznie od Ciebie. Na świecie nie ma takiej osoby, która byłaby w stanie narzucić Ci swoją wizję Twojej przyszłości. To, czy będzie ona w stanie to zrobić, zależy tylko i wyłącznie od tego, czy to Ty pozwolisz jej na to.

Musisz uświadomić sobie bardzo ważną rzecz: Twoje życie jest jak wielka, niesamowita filmowa produkcja. To Ty piszesz scenariusz i wszystko, czego doświadczasz w życiu, jest niczym innym jak odgrywaniem wcześniej napisanego przez Ciebie scenariusza. Jeśli więc masz możliwość opracowania wielkiego dzieła, nie wprowadzaj w nim żadnych ograniczeń. Wykorzystaj zdobytą do tej pory wiedzę, by od podstaw stworzyć coś znaczącego. Musisz jednak pamiętać, że jeśli naprawdę będziesz chciał stworzyć wielkie dzieło, konieczne również będzie zdobycie doświadczeń i umiejętności. To właśnie dzięki nim możliwe będzie wprowadzenie wielu nowych pozytywnych zmian.

Oprócz tego, że wymyślasz nowy scenariusz, jesteś również odtwórcą głównej roli w Twoim filmie, którego tytuł może brzmieć np. „Życie...” (w miejsce kropek wpisz swoje imię i nazwisko lub wymyśl własny tytuł). A skoro życie dało Ci taką niesamowitą szansę, by wy-

kreować tę „odgrywaną” przez Ciebie rolę, to musisz pamiętać, że za wybitne dzieła w tej branży odtwórcy głównych ról otrzymują ogromne honoraria.

To przez Ciebie zostały już obsadzone dwie ważne funkcje: scenarzysty i odtwórcy głównej roli. Ale na tym nie koniec – producentem, a zarazem reżyserem w tym filmie również jesteś Ty. Jako producent zdecyduj teraz, czy będzie to nisko budżetowy film o przeciętnym człowieku, którego życie niczym szczególnym nie będzie się różniło od milionów innych ludzi (po prostu kolejne fiasko i klapa). Możesz również stworzyć „kinowy hit” przedstawiający człowieka, który (mimo wielu przeciwności losu) osiągnął życiowy sukces. Z chwilą, w której podejmiesz decyzję, że dzieło, które tworzysz, zasługuje na najwyższe uznania i nagrody, niezwłocznie przestąp do jego realizacji. Będąc reżyserem, dopilnuj, aby Twoja produkcja była zgodna ze scenariuszem, który napisałeś i przez cały czas trzymasz go w ręku dla upewnienia się, czy Twoje wysiłki idą w dobrym kierunku.

Umieść swoją przyszłość w dobrych rękach – Twoich rękach.

Mark Victor Hansen

Z tego cytatu wynika jedno: Ty jesteś głównym dysponentem swojej przyszłości. Postanów więc teraz, że wszystko, co będziesz od teraz robił, będzie nakierowane na pomyślną przyszłość, na pokonanie starych uprzedzeń, na szczęście, na sukces, na zwycięstwo. Pamiętaj, że z przeszłością jest jak ze starym samochodem. Wyobraź sobie sytuację, w której kupujesz nowe auto. Garaż, który posiadasz, przystosowany jest tylko na jeden samochód. Co zrobisz w takiej sytuacji? Czy zostawisz nowy nabytek poza garażem? Raczej nie! Z pewnością w garażu zrobisz miejsce dla nowego samochodu, natomiast, by nie

ponosić dodatkowych kosztów, pozbędziesz się starego auta. To samo trzeba również zrobić z przeszłością: wyprowadzić ją i pozwolić, aby jej miejsce zostało zajęte przez nowego Ciebie. Człowieka sukcesu!

Nie możemy bać się przeszłości. Strach jest związany z przyszłością. A skoro przyszłość jest w naszych RĘKACH, strach musi być czymś związanym z GŁOWĄ

Tom Payne

Hamulec 4. Wykręty i wymówki

Mądrze jest skierować swój gniew na problem – nie na ludzi,
skupić swoją energię na rozwiązaniach – nie wymówkach.
William Arthur Ward

Wielu ludzi rozpoczęło jakieś działanie, lecz w pewnym momencie coś zaczynało się układać nie po ich myślach. Najczęściej w takich sytuacjach wyszukują sobie najróżniejsze wymówki, dlaczego to właśnie im nie udało się doprowadzić do końca tego, co rozpoczęli. Często te wykręty brzmią całkiem realnie. Jednak po dłuższym zastanowieniu można dojść do wniosku, że tak naprawdę doprowadzenie do pomyślnego końca zadania, jakiego się podjęli wykonać, nie było czymś ekstremalnym i niemożliwym do zrealizowania. Ludzie tacy już od dawna w swym umyśle stworzyli coś w rodzaju „furtek" z przeróżnymi napisami: „jestem za stary", „nie ukończyłem dobrej szkoły", „mam za małe doświadczenie", „w życiu i tak nic mi nigdy nie wyszło", „było za zimno lub za gorąco", „z pewnością mi się nie uda", „to jest niemożliwe do wykonania", „jest to nazbyt trudne, by można było to ukończyć" oraz wiele, wiele innych. Takie furtki pozwalają im na poczekaniu, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, wyczarować wymówkę, dzięki której czują się lepiej i uważają, że na tym koniec.

Co się jednak dzieje, kiedy tacy ludzie nazbyt często zaczynają korzystać z tych „furtek"? Następstwem takiej sytuacji może być to, że wielu z nich zaczyna uważać się wtedy za mniej zdolnych. Taki „brak"

zdolności jest jednym z głównych powodów, dla którego nie podejmują żadnego działania mającego na celu wprowadzenie jakichś zmian w swoim życiu. Ich życie zaczyna się toczyć starymi, dobrze znanymi torami, kiedy inni już dawno zmienili swój „środek transportu", dzięki któremu mogą poruszać się szybciej i wygodniej.

Bardzo dobrze pamiętam, jak w czasach szkolnych zbliżał się ważny sprawdzian. Zdarzyło się, że parę razy poszedłem do lekarza z „ciężką chorobą" (kilkakrotnie nawet udało mi się otrzymać zwolnienie nawet na tydzień). Oczywiście jakimś dziwnym trafem w tym dniu to i nawet temperatura była trochę wyższa, niż powinna i wszystko się zgadzało; zwolnienie w kieszeni i klasówka „przepadła".

Jak mówi stare powiedzenie: *paluszek i główka to szkolna wymówka*. Najgorzej jest jednak w chwili, kiedy zaczynamy korzystać z tego przysłowia w każdej życiowej sytuacji (oczywiście, ponieważ nie jesteśmy już uczniami, zostaje ono dopasowane do realiów naszego życia). Wymówki więc można w pewnym sensie porównać do choroby (np. przeziębienia). Kiedy tylko zaczyna coś układać się nie po naszej myśli, od razu szukamy jakiegoś antidotum, które uleczy naszą chorobę (wyrzuty sumienia). Przecież lepiej jest powiedzieć: „to było niemożliwe", niż uświadomić sobie jeden prosty fakt – że wysiłek i działanie, jakie zostały włożone w osiągnięcie pożądanego celu, były niewspółmierne do oczekiwanych rezultatów.

Kolejnym ważnym czynnikiem, dla którego sięgamy po wykręty, jest strach przed krytyką. Krytyka, zwłaszcza ta, która pochodzi z ust bliskiej osoby, potrafi bardzo mocno zranić. Dlatego właśnie bardzo często spotykamy się z sytuacją, w której ludzie mający świetny pomysł nie robią nic, by go urzeczywistnić – właśnie w obawie przed niepochlebną oceną najbliższych. Obawa przed krytyką jest jednym z największych „hamulców" powstrzymujących ludzi przed wprowadzaniem zmian na lepsze.

Aby uniknąć krytyki – nic nie rób, nic nie mów, bądź nikim.

Elbert Hubbart

Dobrym przykładem osoby potrafiącej radzić sobie z krytyką jest Michael Schumacher. Niemiecki kierowca w trakcie swojej kariery bardzo często był krytykowany za śmiałą, pełną brawury jazdę. Jazdę, która w wielu przypadkach nie podobała się jego konkurentom na torze oraz innym ludziom. Taka jazda doprowadziła nawet do zdyskwalifikowania tego zawodnika w jednym z sezonów (w 1997 roku podczas ostatniego wyścigu doszło do kolizji z Jacques'em Villeneuvem. W konsekwencji tego zdarzenia odebrano mu wszystkie punkty, przez co utracił tytuł wicemistrza świata Formuły1. Jednak w ostateczności jego determinacja doprowadziła do zdobycia w latach 2000-2004 pięciu tytułów mistrzowskich. W sumie zdobył ich siedem.

Każdy głupi potrafi krytykować, potępiać i narzekać, ale potrzeba charakteru i samokontroli, by być rozumiejącym i przebaczającym.

Dale Carnegie

Każdy może krytykować. Ci, którzy często krytykują, robią to w stosunku do rzeczy lub sytuacji, których nie rozumieją lub nie chcą zrozumieć. Taka zmiana burzyłaby ich światopogląd. Ludzie, dla których krytyka jest jedyną znaną metodą obrony przed nieznanym, są w stanie przyczepić się do wszystkiego, co wybiega poza wcześniej ustalony w swym umyśle porządek. Może to być również związane z chęcią „ochrony" krytykowanej osoby (najczęściej chodzi o członka rodziny) przed ewentualną porażką. Nie rozumieją jednak, iż taka

krytyka w wielu przypadkach zabija w osobie krytykowanej pewność siebie oraz chęć zmiany życia na lepsze (nawet jeśli po drodze mogą przydarzyć im się drobne kłopoty).

Musisz teraz podjąć decyzję, że zapomnisz o usprawiedliwianiu się i wymówkach, które dla wielu okazały się wystarczające, by nie podejmować żadnego działania, które miało na celu zrealizowanie i urzeczywistnienie marzeń. Twoje cele i marzenia z pewnością są na tyle ważne, abyś niezwłocznie przystąpił do ich realizacji. Najlepszym sposobem, aby zaprzestać usprawiedliwiania się w każdej sytuacji, kiedy coś zaczyna układać się inaczej, niż byśmy chcieli, jest znalezienie przyczyn takiego stanu rzeczy i jak najszybsze ich wyeliminowanie. Dopiero kiedy będziemy w stanie spojrzeć obiektywnie na powstałą sytuację, możliwe będzie takie zadziałanie, aby po wyeliminowaniu problemu podobna sytuacja już nigdy nie miała miejsca.

Kto jest dobry w znajdowaniu wymówek, rzadko bywa dobry w czymkolwiek innym.

Benjamin Franklin

Kiedy już zdecydujesz zrezygnować z wymówek, możesz posłuchać, co na ten temat śpiewali zespół Feel oraz Iwona Węgrowska w piosence *Pokonaj siebie*, a na razie możesz to przeczytać:

Chcę, potrafię, wzniosę się,
To naprawdę dobry dzień.
Jak w westernie jeden sen.

Hej, mówię sobie: siłę masz
I nie przegraj, wygraj, grasz –

Ale w pokonanie siebie

Ref. *Pokonam więc siebie, pokonam siebie,*
Udowodnię, że można lepiej.
Pokonam więc siebie, pokonam siebie, udowodnię…

Chcę, potrafię, jestem skałą.
Stać jak posąg – to za mało;
Wole ruszyć z posad świat.

Hej, nigdy więcej białych flag,
Chociaż już bywało tak,
Wczoraj był ostatni raz.

Obiecuje sobie…
Pokonam dziś siebie, pokonam siebie,
Udowodnię, że można lepiej.
Pokonam dziś siebie, pokonam siebie,
Udowodnię, że można lepiej.

Pokonam dziś siebie, pokonam siebie, udowodnię, że można lepiej
Pokonam dziś siebie, pokonam siebie, udowodnię…

Chce, potrafię, wzniosę się,
To naprawdę dobry dzień.
Mam przed sobą jasny cel.

Hej, mówię sobie: siłę masz
I nie przegraj, wygraj, grasz.

Ale w pokonanie siebie…

Pokonaj więc siebie…
Pokonaj więc siebie…
Wyżej, mocniej, dalej…
Wyżej, mocniej, dalej…

Jak skorzystać z wiedzy zawartej w pełnej wersji ebooka?

Przeczytałeś fragment książki motywacyjnej. Masz dwa wyjścia: kupić kolejną taką pozycję i nakręcić się na tydzień, a potem zapomnieć i wrócić do starych nawyków... albo znaleźć i rozprawić się z wewnętrznymi **hamulcami sukcesu**.

http://hamulce-sukcesu.zlotemysli.pl

Hamulce sukcesu – znajdź je i wyłącz!

Polecamy także poradniki:

Sukces a praca – Witold Wójtowicz

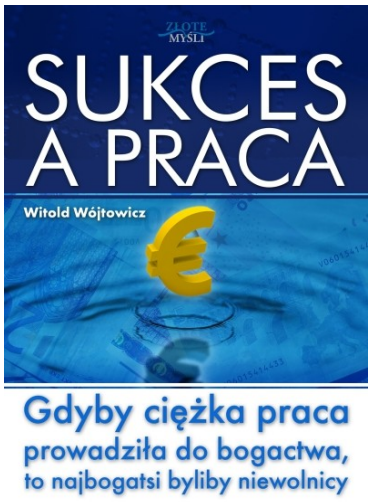

Dowiedz się, w jaki sposób osiągnąć upragnioną wolność i robić dokładnie to, na co ma się ochotę.

Czy masz czasem wrażenie, że praca, którą wykonujesz nie jest tą, o której marzyłeś za czasów liceum lub studiów? Zarabiasz pewnie przyzwoite pieniądze, ale czy czujesz 100% satysfakcji z tego, co robisz? Jeżeli chcesz być naprawdę szczęśliwy, to nie możesz szukać tego szczęścia na zewnątrz i zdawać się na innych ludzi. Niczego wielkiego w ten sposób nie osiągniesz. **Przemiana musi dokonać się na poziomie mentalnym, w Tobie.** Wówczas koncentrując się na pozytywnych rzeczach, będziesz je do siebie przyciągał – niczym magnes!

Najlepszą recenzją, będzie e-mail, jaki wysłałam bezpośrednio do Australii, do autora e-booka „Sukces a praca": „Chylę czoła przed Panem za ogrom wspaniałej wiedzy i chęć podania jej «na tacy» nam, błądzącym w szarości życia. Po lekturze «Praca a sukces» już wiem, że jestem skazana na sukces. Dziękuję za uświadomienie mi tego."

Azawa – Kobieta; lat 31; grafik komputerowy i początkujący fotograf.

Czynniki osiągania sukcesu – Eugene Griessman

Kilka praktycznych lekcji dla wszystkich ludzi, którzy mają wielką motywację i chcą osiągać nieprzeciętne wyniki... Zbiór i „esencja" doświadczeń ludzi sukcesu oraz ich podpowiedzi, które można wykorzystać i ułatwić sobie swoją własną drogę.

Pierwszym krokiem do sukcesu będzie po prostu poznanie tego, o czym mówią osoby, które już go osiągnęły. Dzięki temu będziesz wiedział, co robić i od czego zacząć swoją drogę do sukcesu. Wystarczy, że kupisz, a następnie przeczytasz książkę „Czynniki sukcesu" – i pierwszy krok, którego nigdy nie wykona większość ludzi, będziesz miał za sobą.

Gorąco polecam!!!

Artur Kowalski – Jestem pracownikiem huty szkła.